

Kolędowe migawki...

Oczekiwanie – kolęda ma sens tylko wtedy, gdy jest oczekiwana, gdy domownicy wierzą w moc modlitwy i błogosławieństwa, które niesie kapłan. Wspólna modlitwa, nawet krótka, poświęcenie wodą święconą, i błogosławieństwo kapłańskie, to właściwy cel kolędy. Tych darów wyczekiwaliśmy



w nowo zbudowanych domach, także w takich, które borykają się z różnymi trudnościami (choroby, nałogi, ubóstwo, brak zgody, problemy rodzinne, małżeńskie?), i tych, które spragnione są uświęcenia naszej zwykłej, domowej codzienności. Niech to spotkanie i ta wspólna modlitwa wyda dobre owoce.

Młode rodziny. To najmiłsze kolędowe wspomnienie. Dopiero po ślubie, już prawie ?na swoim?, jeszcze w powijakach, bo sporo do zrobienia, ale wiele wspólnej małżeńskiej radości. Albo już z jednym dzieckiem, a następane w drodze, w przytulnym mieszkaniu, wypełnionym wzajemną miłością. U boku babci, dla której też znalazło się miejsce i ? serdeczna miłość. Niech Wam Bóg obficie błogosławi, i Święta Rodzina z Nazaretu, w całej Jej świętej skromności. Młodzi małżonkowie, przekonajcie Waszych przyjaciół o wielkiej mocy sakramentu małżeństwa.

Młodzi i dzieci. To jakiś znak czasu, że na kolędzie brakuje ludzi młodych. Bo jeszcze w szkole albo w pracy, kolejny raz. Zbyt wiele spraw, zbyt łatwo odrywa nas od rzeczy świętych, ważnych. Nieobecność na kolędzie to oczywiście coś zupełnie innego niż nieobecność na niedzielnej Mszy świętej. Czasami jednak pojawia się tutaj pewna zbieżność. Wyczuwanie rzeczy Bożych, spraw świętych w domu, w kościele, to wielkie zadanie, które coraz bardziej odchodzi w zapomnienie. Dzieci na kolędzie są obecne, gdy obecni są rodzice. To miło spotkać się w komplecie, razem, na modlitwie, krótkiej rozmowie. Zauważam

(nie od dzisiaj), że dzieci, które znają księdza z kościoła, z katechezy, są bardzo otwarte na kapłana, chętne do rozmowy, do żartu, lgną do księdza. Natomiast dzieci, które księdza nie znają, jakby się go bały. Odsuwają się, gdy ksiądz próbuje zrobić krzyżyk na czółku dziecka. *Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie* – mówi Pan Jezus. HUUUUURA! Nasza Kochana Dzieciarnia, która gromadnie wychodzi w czasie niedzielnej Mszy świętej z ich kościelnej kapliczki, by otrzymać od kapłana błogosławieństwo, a po Mszy leci do św. Józefa, by dzwonić na Bożą chwałę i chwałę swego ukochanego taty.

Rozmowy. Właściwie na każdy temat. Najczęściej na temat różnych chorób. Czasami w tej krótkiej rozmowie pojawiały się sprawy życiowo trudne, zaskakujące, o których trzeba pamiętać w modlitwie całej wspólnoty przez cały rok. Rozmowy dotyczące kościoła, podejmowanych prac, całego Kościoła?

Za kolędę dziękujemy? ks. Proboszcz Piotr i Ksiądz Wikary Michał. Bóg zapłać!

Modlitwa w drodze

Święta za nami, życie przed
nami, dzień po dniu.
Powszedniość, zwykłość, na
horyzoncie Post.
Na szczęście królestwo Boże jest
pośród nas,
bliskie jest, w Panu Jezusie,
który przyszedł,
który dawno i niedawno się urodził,
i zamieszkał pośród nas – Bóg z nami.
Odtąd nasze smutki i radości, nasze bóle i wzloty,



nasze upadki i nasze powstania, nasza droga,
to także Jego droga życiowa.

Ty we mnie, a ja w Tobie, Panie Jezu.

Bądź wola Twoja, niech Twoja droga stanie się
moją drogą, Twoje życie – moim. Amen.

Święta, święta?

Jeszcze nie tak dawno temu była wigilia. Siedząc przy suto zastawionym stole, oglądając po raz osiemnasty Kevina przerywanego co chwila reklamami Coca-Coli i Travisto, warto zastanowić się nad sensem tego, co przeżywaliśmy. W naszą świadomość wsiąkło już klasyczne powiedzenie: święta, święta i po świętach. I tu właśnie powinno nasuwać się pytanie: co jest sensem świąt? Co ten Pan Jezus tak ciągle się rodzi i rodzi? Każdy liturgiczny obchód powinien w nas wyzwać konkretne postawy. Miniony czas adwentu pokazał, że wielu z nas starało się dobrze przygotować do Bożego Narodzenia. Później nadeszły święta i stawaliśmy się świadkami licznej obecności na Mszach Świętych, ale też obecności drugiego człowieka. Dzieci wielu z nas wróciły z zagranicy, aby z rodzicami przeżywać ten piękny czas, dawno nieobecni znajomi na chwilę pojawili się w naszym życiu, rodziny spotkały się w komplecie, wnukowie mieszkający daleko mogli przytulić się do swoich dziadków. Później to my jechaliśmy do dalszej rodziny aby odświeżyć więzi, życzyć sobie Wesołych Świąt i wrócić do domu z poczuciem radości (?) i obietnicą w sercu: widzimy się za rok. A później? Później wkroczyła szara rzeczywistość dna codziennego. Choinka stała się zbędną dekoracją, igły opadły, przestaliśmy zauważać świąteczne dekoracje, pojawiła się praca i myśl: jak zrzucić świąteczne kilogramy?, nawet telewizja, która nakręcała przez cały adwent świąteczną atmosferę, zdjęła reklamy związane z Bożym Narodzeniem. I co z tego wszystkiego zostało w naszym

życiu?

Jeśli nic się nie zmieniło to niestety, ale źle przeżyliśmy te święta. Każdy kolejny rok powinien być dla nas coraz większym zbliżeniem się do Boga. Czasem można by zadać sobie pytanie: A może warto rozszerzyć atmosferę świąt na kolejne dni, tygodnie, miesiące. Może warto zaznaczyć swoją obecność w życiu kogoś, kto jest dla nas ważny, a komu nie potrafiliśmy poświęcić wystarczająco dużo uwagi. Albo pojawiły się właśnie i zatargi, które chwilowo zostały zawieszane na czas świąt. Dlaczego nie miałyby być rozwiązane. Ostatecznie Jezus przyszedł na świat, aby dać nam wolność.

Nie możemy też zapomnieć o gorliwości i miłości wobec Pana Jezusa. Nie ograniczajmy się z praktykowaniem sakramentów jedynie do świąt, ale spotykajmy się z Nim w każdą niedzielę, z czystym sercem, gotowym na przyjęcie Jego miłości.

Oby niedawno miniony czas pozostawił w nas jasny i ciepły ślad, obyśmy nie musieli za rok budować wszystkiego na nowo.
Ks. Michał

Modlitwa poszukującego

W naszym życiu poszukujemy wielu rzeczy;

ktoś szuka żony, dobrej pracy, dobrej szkoły,
dobrego lekarza, czasami zwykłej zaczepki?

Czy w moim życiu szukam Boga?

Czy szukam Go tylko wtedy gdy Go zgubię?

Szukam Go nieustannie, codziennie, i odnajduję...

Kto szuka Cię, już znalazł Ciebie, już Cię ma,

komu Ciebie trzeba, kto tęskni w niebo Twe, jest w niebie, kto
godny go, je z Twego chleba.

Nie widzą Ciebie moje oczy, nie słyszą Ciebie moje uszy,
a jesteś światłem w mej pomroczy, a jesteś śpiewem
w mojej duszy! Amen.

Uroczystości Parafialne w 2018 roku

- 14-18 lutego – Rekolekcje Wielkopostne
- 5 kwietnia – Konwent Wielkanocny
- 17-24 kwietnia – Pielgrzymka do Ziemi Świętej
- 6 maja – Floriańskie Święto Straży Pożarnej
- 13 maja – Rocznicą I Komunii Świętej
- 13 maja – Odpust w Borkach
- 20 maja – Prymicje ks. Markusa Bengsz
- 27 maja – I Komunia Święta
- 30 maja – Pielgrzymka do św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim
- 6 czerwca – Odpust św. Norberta
- 10 czerwca – Odpust w Świerklach
- 24 czerwca – Odpust Krzanowic
- 29 lipca – Odpust ku czci św. Anny
- 13-18 sierpnia – Opolska Pielgrzymka na Jasną Górę
- 19 sierpnia – Kiermasz kościoła św. Anny
- 25 sierpnia – Pieszka Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców na Górę św. Anny
- 7 października – Podziękowanie za żniwa
- 4 listopada – Kiermasz kościoła parafialnego

Modlitwa niewierzącego

Jezu malusieńki, dobrze, że się
narodziłeś,



bo przynajmniej wiem, w kogo mam nie wierzyć.

Bo jakże taki mały, bezbronny miałby być Bogiem?

Ach ubogi w żłobie, dobrze że się narodziłeś,

bo przynajmniej wiem, w kogo mam nie wierzyć.

Bez korony królewskiej, bez wojska, bez doradców

W czymże mógłbyś mi pomóc, sam w potrzebie.

Jezu, miłe Dzieciątko, dobrze że się narodziłeś,

bo łatwiej mi wytłumaczyć świąteczne uniesienia,

szybko opadające, jak igiełki choinki.

Matuła truchleje, serdeczne łzy leje. O mój Synu,

wola Twoja, nie moja się dzieje? **Amen.**

Kołąda 2018

02.01.2018, wtorek g. 14.00

Krzanowice, ul. Krzanowicka

1. od Kępy 2. od Kępy

03.01.2018, środa, g. 15.00

Krzanowice ? ul. Lniana, Czarnowąska, Łukowa, Wakacyjna,
Przyjemna, Ciepła, Sympatyczna, Brzoskwiniowa, Pomyślna,

Jesiennych Liści

1. od Lnianej
2. od Jesiennych Liści

04.01.2018, czwartek, g. 15.00

Borki ? ul. Kwitnącej Jabłoni, Lompy, św. Jana

1. Kwitnącej Jabłoni, od Ochronnej
2. ul. św. Jana od Ochronnej

05.01.2018, piątek, g. 15.00

Borki ? ul. Bławatków, Malwowa, Ochronna, św. Barbary

1. od Bławatków
2. ul. Ochronna od Kwitnącej Jabłoni

08.01.2018, poniedziałek, g. 15.00

Borki ? ul. Dąbrowy, Zawilcowa, Namysłowska, Duńska, Szwedzka

1. od ul. Dąbrowy
2. od ul. Szwedzkiej

09.01.2018, wtorek, g. 15.00

Borki ? ul. Pelargonii, Zakątek, Parkowa, Wesoła, Wałowa

1. ul. Pelargonii od torów
2. ul. Wałowa od Namysłowskiej

10.01.2018, środa, g. 15.00

Wróblin ? ul. Sobieskiego (nry parzyste), Wiankowa, Osadnicza, Warsztatowa

1. ul. Sobieskiego od Opoła
2. od ul. Warsztatowej

11.01.2018, czwartek, g. 15.00

Wróblin ? ul. Sobieskiego (nry nieparzyste), Wróblińska, Grodzka

1. ul. Sobieskiego od Opoła
2. ul. Sobieskiego od Czarnowásów

12.01.2018, piątek, g. 15.00

Wróblin ? ul. Sołtysów

1. od ul. Sobieskiego

2. od ul. Gminnej

13.01.2018, sobota, g. 10.00

Wróblin ? ul. Gawędy, Śluza

1. od Śluzy

2. ul. Gawędy od Marysienki

15.01.2018, poniedziałek, g. 15.00

Wróblin ? ul. Czarnowąska, przyjazna, Domowa, Gminna

1. ul. Czarnowąska od Krzanowic

2. od ul. Domowej

14.01.2018, niedziela, g. 14.00

Kolęda na życzenie

Bóg się rodzi... znowu?

Bóg się rodzi! Znowu?! Może teraz, wreszcie,

urodzi się we mnie, i w tobie. I tak do końca świata...

Takie to skomplikowane, i proste. Wielu to się uda,

i znowu tak niewielu Go pozna. Nic nowego:

Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Może teraz przyjmą?? Znowu nie wszyscy, tylko niektórzy. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego. Panie, przyjdź!

Nie oglądaj się ani na tych, ani na tamtych, bo wszyscy jednakowo Cię potrzebujemy. Przyjdź i zamieszkać pośród nas, bądź Bogiem z nami. **Amen.**

Błaganie o łaskę i zbawienie

Czasami myślę, że mam wszystko, i nie mam niczego.

Pocieszam się, że wiele osiągnąłem, i wiele straciłem.

Jestem w miejscu, w którym widzę wyraźniej,

że brakuje mi Twojej łaski i Twego zbawienia, o Boże.

Dlatego proszę: okaż mi swą łaskę i daj zbawienie.

Twoja łaska, o Panie, i Twoje zbawienie,

to coś zupełnie innego niż to co mam i co tracę.

Są chwile, gdy myślę, że Cię poznałem i pokochałem.

A Ty wciąż jesteś Tym, którego jeszcze nie znam,

i Tym, którego jeszcze naprawdę nie ukochałem.

Więc proszę, przyjdź Panie Jezu, i nie zwlekaj,

okaż mi swoją łaskę i zbawienie, jak wtedy, na chrzcie, gdy przyoblekłeś mnie płaszczem wiary w Ciebie. **Amen.**

Wspólne uwielbianie Pana Jezusa w Eucharystii

W pewnym sensie przypadkowo (choć w Bożym słowniku nie ma takiego słowa) staliśmy się uczestnikami wielkiej łaski. Kilka

miesiący temu dowiedziałem się, że nasze Siostry z krakowskiego Karmelu szukają tabernakulum. Może nas to dziwić, że tak starodawny zakon, z tak bogatymi tradycjami, z tak bogatą duchowością nie posiada tabernakulum. Zacząłem pytać, może w którejś parafii jest jakieś tabernakulum ?do wzięcia?, może z zamkniętego kościoła za granicą. Bez odzewu, bez odpowiedzi? Więc wybrałem się do Częstochowy, bo ileż można czekać, jak długo odwlekać zakup ?artykułu? tak bardzo pierwszej potrzeby. I udało się, nowe tabernakulum powędrowało do Karmelu?

Dotąd Siostry adorowały Pana Jezusa jakby ?przez ścianę?, znajdującego się w tabernakulum sąsiadującego kościoła. Pojawiła się też potrzeba zanieśnięcia Ciała Pańskiego do chorujących sióstr. Na podstawie specjalnej zgody biskupa miejsca jedna z sióstr może w konieczności otworzyć tabernakulum aby zanieść Ciało Pana Jezusa do niedomagającej siostry. Jednak nade wszystko, tak bliskie nam Siostry, mogą odtąd ?mieć u siebie? Najświętszy Sakrament, z którego codziennie żyją i przed którym trwają w nieustannej adoracji.

Szczególnym powodem do radości jest to, że nowe tabernakulum uroczystie poświęcił abp. Marek Jędraszewski, od niedawna zajmujący miejsce ks. kard. Stanisława Dziwisza w Krakowie. Miało to miejsce na początku adwentu, 2 grudnia br. (polecamy film na parafialnej stronie pokazujący to piękne wydarzenie).

Jesteśmy parafią Bożego Ciała i św. Norberta, a więc wspólnotą, dla której Najświętszy Sakrament, Eucharystia ma znaczenie bardzo szczególne. Św. Norbert Biskup, z naszego ołtarzowego obrazu, trzymający w ręce monstrancję wciąż nam przypomina o wielkim naszym zobowiązaniu do umiłowania Chrystusa eucharystycznego. W wypełnieniu tego zobowiązania będą nam pomagać Siostry Karmelitanki. Być może wyproszą nam ważną łaskę wstępowania do naszej parafialnej świątyni, na chwilę adoracji Pana Jezusa, który często bezskutecznie tutaj na nas czeka, całymi dniami.

Uczestniczymy w wielkiej tajemnicy Bożej obecności, objawiającej się tak konkretnie pod postacią chleba i wina, w Najświętszym Sakramencie. Chrystus eucharystyczny jest tym samym pokarmem dla każdego, dla dziecka i młodego, dla osoby umierającej, dla matki i ojca, dla małżonków, dla zakonnicy i dla kapłana, dla osoby starszej i samotnej. Chrystus pragnie naszej miłości, chce byśmy Go ze czcią przyjmowali i adorowali, ponieważ w Eucharystii obecny jest nasz Bóg i nasz Pan. Za to Go uwielbiamy w naszej wspólnotcie wspólnie z Siostrami Karmelitankami.

[prob.]